

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 2 sierpnia 2013 r. P. C. wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. kwoty 300 000 zł tytułem odszkodowania za utratę wartości nieruchomości stanowiącej własność powoda, koszty zastosowania zabezpieczeń zapewniających właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach, za ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości przez powoda oraz za szkodę i tytułem zadośćuczynienia za konieczność znoszenia immisji hałasu oraz immisji zanieczyszczeń do powietrza i inne szkody spowodowane działalnością pozwanego, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podał, iż na podstawie spadkobrania jest właścicielem nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), która na mocy Uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. znalazła się w całości w obszarze ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. poza strefą Z1 i Z2. Stwierdził, że nie może mieszkać na nieruchomości, w nocy budzi go hałas, nie może spać, rozmawiać przez telefon jak przelatuje samolot, jest znerwicowany, budynek trzęsie się jak przelatuje samolot, z uwagi na hałas przestał wychodzić na podwórko, a nadto powietrze jest zanieczyszczone. Podkreślił, że gdyby wiedział, że tak będzie to nieruchomości tej nie kupiłby wcale. Stwierdził, że ruch lotniczy wzrasta z roku na rok. Zaznaczył, że poziom hałasu na jego nieruchomości jest znacznie wyższy niż poziomy wskazane w uchwale i dopuszczalne w środowisku. Podniósł, że w uchwale wskazano wymagania techniczne dotyczące budynków objętych obszarem ograniczonego użytkowania, zmierzające do zapewnienia odpowiedniej izolacyjności ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów. Wskazał, że w związku z tymi uciążliwościami spadła cena jego nieruchomości. Ponadto zaznaczył, że powinien otrzymać zadośćuczynienie za konieczność znoszenia emisji wywołanych działaniem portu lotniczego. Jako podstawę prawną roszczeń wskazał art. 129 - 136 ustawy prawo ochrony środowiska oraz art. 140, 144 i 435 k.c. (k. 2-10).

W odpowiedzi na pozew Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości, oddalenie wniosków dowodowych zawartych w pozwie oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazując, że z załączonego do pozwu materiału dowodowego nie wynika, aby powód był właścicielem przedmiotowej nieruchomości. Dalej wskazał, iż przedmiotowa nieruchomość była wcześniej objęta ograniczeniami wynikającymi z rozporządzenia nr (...), które weszło w życie w dniu 25 sierpnia 2007 r., a wobec tego nastąpił upływ terminu zawitego, w którym powód mógł wystąpić z roszczeniami, o których mowa w art. 129 ust. 2 ustawy prawo ochrony środowiska. Ponadto stwierdził, że wejście w życie Uchwały Sejmiku nie spowodowało żadnych nowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości mogących skutkować zasadnością roszczeń odszkodowawczych, przeciwnie - pewne ograniczenia, takie jak zakaz przeznaczania nowych terenów pod szpitale czy domy opieki, czy zakaz zmiany funkcji budynków zostały obecnie - na mocy uchwały - zniesione. Zaznaczył, że również ograniczenia dotyczące konieczności dostosowania klimatu akustycznego w istniejących lub nowoprojektowanych budynkach znajdujących się w obszarze ograniczonego użytkowania, na które między innymi powołuje się powód, są takie same w OOU z 2011 roku, jak te, które były w OOU z 2007 roku. Wskazał, że brak jakichkolwiek nowych ograniczeń wobec nieruchomości w wyniku wejścia w życie Uchwały, skutkuje brakiem możliwości dochodzenia przez powoda roszczeń związanych z jej wprowadzeniem. Stwierdził, że w konsekwencji należy uznać, że roszczenia powoda wygasły. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał ani szkody, ani związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy szkodą a ograniczeniami wynikającymi z objęcia tej nieruchomości OOU. Stwierdził, że powód nie wykazał w szczególności, aby w budynku istniał nieodpowiedni poziom klimatu akustycznego, a także aby samo położenie nieruchomości w obszarze ograniczonego użytkowania spowodowało automatyczny spadek jej wartości. Podkreślił, że ograniczenie korzystania z nieruchomości nie może być odrębną podstawą do żądania odszkodowania, a może jedynie, ewentualnie wpływać na cenę nieruchomości, bowiem właśnie od obniżenia wartości nieruchomości wywołanego ograniczeniem w korzystaniu z niej zależy wysokość odszkodowania. Stwierdził, że przyjęcie odmiennego poglądu zmierzałoby do podwójnego wynagrodzenia za tą samą szkodę i należy je uznać za niedopuszczalne. Wskazał, że nieuzasadnione jest również domaganie się przez powoda zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z powodu niespełnienia

przesłanek, gdyż działania pozwanego nie można uznać ani jako bezprawnego, ani jako zawinionego. Zakwestionował ponadto żądanie w zakresie odsetek (k. 127-149).

W piśmie z 9 kwietnia 2014 r. powód sprecyzował, że domaga się:

- kwoty 100 000 zł z tytułu utraty wartości nieruchomości związanej z działalnością pozwanego,
- kwoty 150 000 zł z tytułu wszelkich kosztów dotyczących zastosowania zabezpieczeń zapewniających właściwy klimat akustyczny oraz dotyczących eliminacji i ograniczenia zakłóceń w korzystaniu z nieruchomości związanych z działalnością pozwanego,
- kwoty (...) 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, konieczność znoszenia immisji hałasu oraz immisji zanieczyszczeń do powietrza, za inne uciążliwości, utrudnienia i szkody związane z działalnością pozwanego oraz za niekorzystne oddziaływanie na jego zdrowie związane z działalnością pozwanego i uszczerbek na zdrowiu.

Wskazał, że jego matka wносиła już o odszkodowanie związane z wprowadzeniem ograniczeń wynikających z rozporządzenia Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. nr (...) w sprawie utworzenia (...) ograniczonego (...), ale pozwany nic nie wypłacił. Podkreślił, że nie jest prawdą, że ograniczenia wprowadzone rozporządzeniem nr (...) nie uległy zmianie na skutek Uchwały Sejmiku. Dodatkowo wskazał, że z art. 324 prawa ochrony środowiska wynika, iż w razie wyrządzenia szkody przez zakład o zwiększonym ryzyku lub dużym ryzyku art. 435 § 1 k.c. stosuje się niezależnie od tego, czy zakład ten jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Ponadto powołał się na art. 325 prawa ochrony środowiska, z którego wynika że odpowiedzialności za szkody wyrządzone oddziaływaniem na środowisko nie wyłącza okoliczność, że działalność będąca przyczyną powstania szkód jest prowadzona na podstawie decyzji i w jej granicach oraz na art. 322 prawa ochrony środowiska z którego wynika, że do odpowiedzialności za szkody spowodowane oddziaływaniem na środowisko stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli i ustawa nie stanowi inaczej. Zaznaczył także, że działalność pozwanego niezależnie od oddziaływania na nieruchomość oddziałuje także bezpośrednio na osobę powoda (k. 230-193).

W piśmie z 18 grudnia 2014 r. powód dodatkowo wskazał, że zachował termin na zgłoszenie pozwanemu roszczeń, gdyż przed wejściem w życie uchwały M. C. zgłosiła roszczenia pozwanemu. Zaznaczył, że po pierwsze rozporządzenie Wojewody (...) nr (...) nie obowiązywało, po drugie nawet gdyby uznać, że obowiązywało to zawierało ono inne regulacje i inne ograniczenia niż Uchwała, a więc nie można mówić o kontynuacji istnienia tych samych ograniczeń, a po trzecie nawet gdyby uznać, że Rozporządzenie obowiązywało to strefa ograniczonego użytkowania nie istniała ciągle, bowiem był okres w którym sporna nieruchomość, nie podlegała żadnym ograniczeniom, gdyż pomiędzy okresem w którym Rozporządzenie obowiązywała, a okresem w którym obowiązywała Uchwała była przerwa czasowa. Podkreślił, że nieobowiązywanie rozporządzenia nr (...) potwierdzał sam Wojewoda (...), Rzecznik Praw Obywatelskich, Sądy, a także pozwany, który prezentował je w wielu postępowaniach sądowych (k. 437-463).

W piśmie z 11 lutego 2015 r. powód sprecyzował, że swoje roszczenia wywodzi z Uchwały Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r., a jedynie w przypadku nieuwzględnienia żądania na tej podstawie - z Rozporządzenia Wojewody nr (...). Stwierdził, że ewentualny zarzut pozwanego o przedawnieniu roszczeń powoda wywodzonych z Rozporządzenia Wojewody nr (...) nie powinien być przez Sąd uwzględniony, gdyż byłoby to nadużycie prawa i nie byłoby zgodne z zasadami współżycia społecznego z powodu panującej dezinformacji co do tego czy Rozporządzenie Wojewody nr (...) obowiązywało czy nie i z wykorzystywania jej przez pozwanego (k. 471-472).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w W. przy ul. II Armii Wojska Polskiego 57, stanowiącej działkę o powierzchni 682 m², oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) z obrębu 2-11-02, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. prowadzi zbiór dokumentów o numerze Zd 17389, była matka powoda M. C. (umowy sprzedaży i darowizny k. 378-385, postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku k. 387, zaświadczenie

k. 389). M. C. zmarła w dniu 14 kwietnia 2005 r. Postanowieniem z 12 września 2013 r., wydanym w sprawie sygn. akt II Ns 1557/10, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W., stwierdził, że spadkobiercami M. C. są: powód w 1/4 części spadku, brat powoda J. C. (1) w 2/4 części spadku oraz bratowa powoda – J. C. (2) w 1/4 części spadku (postanowienie k. 390).

W sąsiedztwie nieruchomości powoda znajduje się lotnisko, które istnieje w tym miejscu od 1934 roku.

W dniu 7 sierpnia 2007 r. Wojewoda (...) wydał rozporządzenie Nr (...) w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., na mocy którego przedmiotowa nieruchomość znalazła się w całości w strefie ograniczeń zabudowy mieszkaniowej, poza strefą M. Zgodnie z § 4.1 tego rozporządzenia w tym obszarze ograniczonego użytkowania zabrania się:

1. przeznaczenia nowych terenów pod szpitale, domy opieki oraz zabudowę związaną ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży,
2. zmiany sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na szpitale i domy opieki oraz na stały lub wielogodzinny pobyt dzieci i młodzieży,
3. budowy nowych szpitali, domów opieki, zabudowy związanej ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży.

W myśl § 5 tego rozporządzenia w obszarze ograniczonego użytkowania wprowadzono następujące wymagania techniczne dotyczące budynków:

1. w nowoprojektowanych budynkach należy zapewnić izolacyjność ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi izolacyjności akustycznej przegród w budynkach oraz izolacyjności akustycznej elementów budowlanych,
2. w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach poprzez zwiększenie izolacyjności ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi ochrony przed hałasem pomieszczeń w budynkach.

Rozporządzenie Nr (...) z 7 sierpnia 2007 r. weszło w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa (...). Ogłoszenie rozporządzenia Nr (...) miało miejsce w dniu 10 sierpnia 2007 r., zatem datą jego wejścia w życie był dzień 25 sierpnia 2007 r.

Powód, po wejściu w życie tego rozporządzenia nie występował z żadnymi roszczeniami do pozwanego, gdyż w oparciu o rozmowy z sąsiadami stwierdził, że nic nie uzyska (zeznania powoda).

Uchwałą nr (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., częściowo znowelizowanej Uchwałą nr 153/11 Sejmiku Województwa (...) z 24 października 2011 r., utworzono obszar ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W.. W obszarze ograniczonego użytkowania wyróżniono dwie strefy: Z1 i Z2. Nieruchomość powoda znalazła się w całości w obszarze ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., poza strefą Z1 i Z2. Uchwałą nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. weszła w życie w dniu 4 sierpnia 2011 r.

W § 6 uchwały określono, że w nowoprojektowanych budynkach należy zapewnić izolacyjność akustyczną ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane i przepisami wykonawczymi do tej ustawy, zaś w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające klimat akustyczny w pomieszczeniach zgodnie z ustawą z 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane i przepisami wykonawczymi do tej ustawy. Ograniczenia w zakresie przeznaczenia terenu i sposobu korzystania z terenów wprowadzono jedynie w strefach Z1 i Z2.

Wejście w życie obszaru ograniczonego użytkowania z 2011 roku nie wprowadziło żadnych dodatkowych ograniczeń dla nieruchomości powoda.

Powyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, zgromadzonych w aktach, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się również na dokumentach złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron niniejszego postępowania, a zatem zbędne było żądanie dołączenia ich w formie oryginału.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom złożonym przez powoda, tj. w tej części w której powód odpowiadał swobodnie na pytania Sądu. Stwierdzić należy, że odpowiadając potem na pytania swojego pełnomocnika (które wyraźnie miały charakter naprowadzający i sugerujący właściwe odpowiedzi) powód zaczął częściowo modyfikować swoje zeznania, szczególnie w zakresie dotyczącym przyczyn nie zgłoszenia roszczeń pozwanemu po wejściu w życie rozporządzenia nr (...). Początkowo powód stwierdził, że roszczeń tych nie zgłosił, bo w oparciu o rozmowy z sąsiadami uznał, że to nie ma sensu, natomiast po naprowadzających pytaniach pełnomocnika wskazał, że to informacje od pozwanego, w tym informacje o nieobowiązaniu rozporządzenia skłoniły go do zaniechania zgłoszenia roszczeń.

Sąd oddalił złożone przez strony wnioski dowodowe, złożone na okoliczności wskazane w pismach procesowych stron, gdyż przeprowadzenie tych dowodów Sąd uznał za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do roszczeń powoda opartych na wejściu w życie Uchwały Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r., której wejście w życie miało spowodować ograniczenia w korzystaniu przez powoda z nieruchomości w postaci konieczności przeprowadzenia w budynku prac zapewniających odpowiednią izolacyjność, a także spadek wartości należącej do nich nieruchomości. Powód wielokrotnie podkreślał, że w jego opinii rozporządzenie Wojewody nr (...) nie obowiązywało, a w konsekwencji przed wejściem w życie powołanej Uchwały nie istniały na jego nieruchomości żadne ograniczenia. W konsekwencji Sąd uznał, że roszczenia oparte na takiej podstawie faktycznej stanowiły główne roszczenia powoda i z tego względu odniesie się do nich w pierwszej kolejności.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że rozporządzeniem nr (...) Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. utworzono obszar ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) i nieruchomość powoda znalazła się poza „strefą M” tego obszaru, natomiast na mocy uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. znajduje się poza strefą Z1 i Z2 obszaru ograniczonego użytkowania utworzonego dla (...) im. (...) w W.. Okolicznością sporną było natomiast to, czy rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. obowiązywało do dnia wejścia w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r., czy dopiero ta uchwała wprowadziła ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości powoda oraz czy upłynął 2-letni termin określony w art. 129 ust. 4 ustawy p.o.ś. na dochodzenie odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z tej nieruchomości od dnia wejścia w życie regulacji powodującej to ograniczenie, a także czy w tym terminie powód skutecznie zgłosił pozwanemu swoje roszczenia. Kwestia obowiązywania rozporządzenia Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. ma zatem w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie i należy ją rozważyć w pierwszej kolejności.

Zgodnie z treścią art. 129 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. prawo ochrony środowiska, jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części. W związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę, przy czym szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości. Z powyższymi roszczeniami - stosownie do treści ust. 4 powołanego artykułu - można

wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Podstawą do domagania się powyższych roszczeń może być ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości poprzez stworzenie obszaru ograniczonego użytkowania. Według art. 129 ust. 2 p.o.ś. ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jest bowiem także ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania (tak: Sąd Najwyższy, m.in., w wyroku z 6 maja 2010 r., II CSK 602/09). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się przy tym pogląd, zgodnie z którym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości według art. 129 ust. 2 p.o.ś. jest samo ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania. W związku z ustanowieniem takiego obszaru powstaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści aktu ustanawiającego ten obszar (zwłaszcza dotyczących ograniczeń zabudowy), lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że wskutek wejścia w życie tego aktu dochodzi do zawężenia granic własności (art. 140 w zw. z art. 144 k.c.) i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania, gdyż będzie on musiał znosić dopuszczalne na tym obszarze immisje, w tym – hałas. Taka interpretacja jest przejawem dążenia do kompleksowego uregulowania skutków ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, prowadzących do obniżenia wartości nieruchomości. Konsekwencją powyższego jest, m.in., poddanie roszczeń właścicieli szczególnym ograniczeniom czasowym przewidzianym w art. 129 ust. 4 tej ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 602/09, LEX nr 585768; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2010 r., III CZP 17/10, LEX nr 584036; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09, LEX nr 578138, wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, LEX nr 1215402).

Z art. 135 ust. 1 p.o.ś. wynika, że stworzenie obszaru ograniczonego użytkowania może mieć miejsce, jeżeli z przeglądu ekologicznego albo z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, albo z analizy porealizacyjnej wynika, iż mimo zastosowania dostępnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych, nie mogą być dotrzymane standardy jakości środowiska poza terenem zakładu. Obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco (przed 15 listopada 2008 r. „znacząco”) oddziaływać na środowisko lub dla zakładów lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana, jako takie przedsięwzięcie określa się na zasadach wskazanych w art. 135 ust. 2 ustawy prawo ochrony środowiska. Przepis ten zawiera delegację do określenia obszaru ograniczonego użytkowania, jak również określa rodzaj aktu prawnego, w drodze którego następuje jego utworzenie.

Nie ulega wątpliwości, iż rozporządzeniem Wojewody (...) nr (...) z 7 sierpnia 2007 r. utworzono obszar ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...), a nieruchomość powoda znalazła się poza „strefą M” tego obszaru.

Na skutek zmiany przepisów prawa oraz konieczności rozszerzenia terenu objętego obszarem ograniczonego użytkowania Sejmik Województwa (...) w dniu 20 czerwca 2011 r. podjął Uchwałę nr (...) w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W..

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela ocenę prawną odnośnie tego, że przepisy rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. zachowały moc obowiązującą do czasu wejścia w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. zaprezentowaną w uzasadnieniach wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 listopada 2010 r. (VI ACa 1156/10 i VI ACa 1058/10), 1 kwietnia 2011 r. (VI ACa 194/11), 6 lipca 2011 r. (VI ACa 14/11) i 8 lipca 2011 r. (VI ACa 140/11), opartą na następujących rozważaniach.

W dacie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., tj. w dniu 24 sierpnia 2007 r. (data wejścia w życie rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z 7 sierpnia 2007 r.), art. 135 ust 2 p.o.ś. wskazywał, że obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana, jako takie przedsięwzięcie, tworzy wojewoda, w drodze rozporządzenia. Przepis ten uległ zmianie na podstawie art. 19 pkt 5 ustawy z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale

zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz.U. z 2005 r., Nr 175, poz. 1462), która to zmiana obowiązywała od 1 stycznia 2008 r. Według tej nowelizacji obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana, jako takie przedsięwzięcie, tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały. Zmieniono zatem jedynie organ uprawniony do utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania – w miejsce wojewody – sejmik województwa oraz wskazano, że następuje to w formie uchwały, a nie jak dotychczas w formie rozporządzenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny, zgodnie z treścią § 32 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908), jeżeli zmienia się treść przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego w ten sposób, że zmienia się rodzaj aktu wykonawczego albo zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym lub wytyczne dotyczące treści tego aktu, przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego. Zgodnie zaś z treścią § 32 ust. 3 powyższego rozporządzenia, jeżeli zmiana treści przepisu upoważniającego polega na tym, że zmienia się organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego, przyjmuje się, że taki akt zachowuje moc obowiązującą - w takim przypadku organem upoważnionym do zmiany lub uchylecia aktu wykonawczego wydanego na podstawie zmienionego przepisu upoważniającego jest organ wskazany w zmienionym upoważnieniu. Przepis ten stosuje się przy tym odpowiednio, na podstawie § 143 wspomnianego rozporządzenia, do aktów prawa miejscowego.

Z powyższego wynika, że zmiana z dniem 1 stycznia 2008 r. organu upoważnionego do wydania aktu wykonawczego z wojewody na sejmik województwa w myśl § 32 ust. 3 ww. rozporządzenia nie wpłynęła na moc obowiązującą rozporządzenia Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. W przypadku bowiem zmiany treści przepisu upoważniającego polegającej na zmianie organu upoważnionego do wydania aktu wykonawczego, przyjmuje się, że taki akt zachowuje moc obowiązującą.

W zakresie uregulowanym natomiast w § 32 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r., dotyczącym zmiany formy aktu (uchwała w miejsce rozporządzenia), należy przyjąć, że rozporządzenie Wojewody (...) nr (...) z 7 sierpnia 2007 roku nie utraciło mocy obowiązującej na podstawie tej reguły walidacyjnej albowiem ustawa z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz.U. z 2005 roku, Nr 175, poz. 1462), która z dniem 1 stycznia 2008 r. zmieniła organ tworzący obszar ograniczonego użytkowania i formę aktu, równocześnie w art. 47 ust. 2 wskazała, że akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisów zmienianych tą ustawą zachowują moc do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje. Przepis ten nadal obowiązuje, nie został derogowany, brak, bowiem aktu prawnego, który by go uchylił lub zmienił. Brak jest podstaw do uznania, że wspomniana ustawa z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej wprowadzająca zmiany do niektórych ustaw, a to w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej, została uchylona lub też w inny sposób utraciła moc w całości. W związku z tym, że ustawa ta wprowadza zmiany w różnych aktach prawnych, co do każdej z tych zmian osobno należało rozpatrywać zakres regulacji oraz przepisy wprowadzające i przejściowe. Najpóźniejsza terminowo regulacja w tej ustawie została zawarta w art. 34 ust 3, gdzie określono, że stosunek pracy z określonymi w ust. 1 pracownikami, wygasa z dniem 30 czerwca 2008 r., jeżeli przed upływem tego terminu nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy na dalszy okres albo w razie nieprzyjęcia do 15 czerwca 2008 r. nowych warunków pracy lub płacy. Data ta reguluje jedynie zagadnienia określone w tym przepisie, nie odnosi się natomiast do innych unormowań i nie powoduje utraty mocy z dniem 30 czerwca 2008 r. całego aktu prawnego, w tym wspomnianego art. 47 ust. 2, który samodzielnie określa ramy czasowe obowiązywania aktów prawa miejscowego wydanych na podstawie przepisów zmienianych tą ustawą z zakresu zadań i kompetencji podlegających przekazaniu tą ustawą.

W konsekwencji należy uznać, że rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. zachowało moc obowiązującą do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje, czyli w niniejszej sprawie do uchwalenia przez Sejmik Województwa (...), w formie uchwały, nowego obszaru

ograniczonego użytkowania, który zastąpił je całości. Między utratą mocy obowiązującej przez Rozporządzenie nr (...), a wejściem w życie Uchwały Sejmiku, nie było zatem – wbrew twierdzeniom powoda – żadnej przerwy.

Odnosnie określenia przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana, jako takie przedsięwzięcie, w dacie wydania rozporządzenia Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. - według art. 135 ust. 2 poś - było to przedsięwzięcie określone w art. 51 ust. 1 pkt 1 ustawy. Zakres ten nie został zmieniony ustawą z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej, którą dokonano zmiany organu upoważnionego do określenia obszaru ograniczonego użytkowania i formy aktu ustanawiającego ten obszar.

Zgodnie z treścią art. 51 ust. 1 pkt 1 poś obowiązującego do 15 listopada 2008 r. sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wymagają między innymi planowane przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko.

Zgodnie zaś z treścią ust. 8 art. 51 poś, również obowiązującego do 15 listopada 2008 r., Rada Ministrów, uwzględniając możliwe oddziaływanie na środowisko przedsięwzięć, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy poś, określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) rodzaje przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, wymagających sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko, oraz rodzaje przedsięwzięć, dla których obowiązek sporządzenia raportu może być wymagany, w tym przypadki, gdy zmiany dokonywane - w obiektach są kwalifikowane, jako takie przedsięwzięcia, biorąc pod uwagę rodzaj działalności, wielkość produkcji i inne parametry techniczne, a także charakterystykę przedsięwzięcia, wielkość emisji, usytuowanie oraz rodzaj i skalę jego oddziaływania na środowisko,
- 2) szczegółowe uwarunkowania związane z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu, biorąc pod uwagę charakterystykę przedsięwzięcia, wielkość emisji, usytuowanie oraz rodzaj i skalę jego oddziaływania na środowisko.

Aktem wykonawczym wydanym na podstawie art. 51 ust. 8 poś było rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. z 2004 roku nr 257, poz. 2573 ze zm.). Zgodnie z § 1 rozporządzenia określało ono:

1. rodzaje przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, wymagających sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko,
2. rodzaje przedsięwzięć, dla których obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko może być wymagany,
3. przypadki, w jakich zmiany dokonywane w obiektach skwalifikowane, jako przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko,
4. szczegółowe uwarunkowania związane z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko.

Zgodnie zaś z § 2 ust. 1 pkt 28 sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wymagają lotniska o podstawowej długości pasa startowego nie mniejszej niż 2.000 m, a według § 3 ust. 1 pkt 55 sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko mogą wymagać lotniska, niewymienione w § 2 ust. 1 pkt 28 lub lądowiska helikopterów.

Ustawa z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w art. 144 ust. 9 uchyliła w tytule I ustawy

prawo ochrony środowiska cały dział V i VI, a zatem również art. 51. Jednocześnie w art. 173 ust. 1 wskazano, że dotychczasowe przepisy wykonawcze - wydane między innymi na podstawie art. 51 ust. 8 poś - zachowują moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 60 ustawy z 3 października 2008 r., jednak nie dłużej niż przez 24 miesiące od wejścia w życie tej ustawy, to jest do 15 listopada 2010 r.

Zgodnie zaś z treścią art. 173 ust 2 ustawy z 3 października 2008 r., do czasu wydania przepisów, o których mowa w art. 60 tej ustawy:

1) za przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, określone w art. 59 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, uważa się określone w dotychczasowych przepisach przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, wymagające sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko,

2) za przedsięwzięcia mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, określone w art. 59 ust. 1 pkt 2 niniejszej ustawy, uważa się określone w dotychczasowych przepisach przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, dla których obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko może być stwierdzony.

Powyższe oznaczało, że uchylając art. 51 ust. pkt 1 i art. 51 ust. 8 poś uznano, że przepisy wykonawcze wydane na podstawie tej ustawy (tj. rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko) zachowują moc przez 24 miesiące, to jest do 15 listopada 2010 r., a w ust. 2 art. 173 doprecyzowano, że do czasu wydania przepisów wykonawczych określonych w art. 60 ustawy z 3 października 2008 r. za przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, określone w art. 59 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, uważa się określone w dotychczasowych przepisach (rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r.) przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, wymagające sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko.

Ostatecznie oznacza to, iż zmiana ustawy z 3 października 2008 r. w powyższym zakresie miała jedynie charakter redakcyjny i określała, kiedy przepisy wykonawcze mówiące o tym, jakie przedsięwzięcia mogą zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, tracą moc.

Co więcej przepisem wykonawczym, wydanym na podstawie art. 60 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, było nowe rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 213, poz. 1397), które weszło w życie z dniem 15 listopada 2010 r. Rozporządzenie to określa: 1) rodzaje przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko; 2) rodzaje przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko; 3) przypadki, w których zmiany dokonywane w obiektach są kwalifikowane, jako przedsięwzięcia, o których mowa w pkt 1 i 2.

Zgodnie § 2 ust. 1 pkt 30 tego rozporządzenia do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się lotniska o podstawowej długości drogi startowej nie mniejszej niż 2.100 m, a zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 59 do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się lotniska inne niż wymienione w § 2 ust. 1 pkt 30 lub lądowiska, z wyłączeniem lądowisk centrów urazowych, o których mowa w ustawie z 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym przeznaczonych wyłącznie dla śmigłowców ratunkowych.

Reasumując, zmiany art. 135 ust. 2 p.o.ś. w zakresie organu, rodzaju aktu prawnego oraz określenia rodzaju przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, w żaden sposób nie wpłynęły na skuteczność obowiązywania rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z 7 sierpnia 2007 r. Zmiana organu upoważnionego do wydania aktu wykonawczego nie wpłynęła na moc jego obowiązywania, kwestia formy aktu została rozstrzygnięta w przepisach przejściowych, to jest art. 47 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r., a zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym przedmiotowo pozostał ten sam, albowiem nie zmieniła go ani nowelizacja dokonana ustawą z 3

października 2008 r., ani też nowe rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Powyższe stanowisko odnośnie skutków wprowadzenia zmiany treści art. 135 ust. 1 i 2 ustawy prawo ochrony środowiska obowiązującej od 15 listopada 2008 r. znajduje także potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z 6 maja 2011 r. II CSK 421/10, LEX nr 863961, z 25 maja 2013 r., I CSK 509/11, tak też WSA w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 31 sierpnia 2009 r. w sprawie IV SA/Wa 2569/07, LEX nr 518044).

Argumentację potwierdzającą słuszność powyższego wyводу odnaleźć można także w uzasadnieniu Uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., z którego wynika wprost iż „dotychczasowy akt ustanawiający obszar ograniczonego – rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. – został utrzymany w mocy na podstawie przepisów ustawy z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej. Zgodnie z art. 47 ust. 2 tej ustawy, akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisów zmienianych niniejszą ustawą z zakresu zadań i kompetencji podlegających przekazaniu, zachowują moc do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje” ([http://www.mazovia.pl/sejmik/uchwaly-sejmiku/uchwala,2022,\(...\).html](http://www.mazovia.pl/sejmik/uchwaly-sejmiku/uchwala,2022,(...).html)).

W konsekwencji rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r. obowiązywało do czasu wejścia w życie Uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W.. Oznacza to, że słusznie pozwany podnosi, że powód powinien domagać się odszkodowania na podstawie art. 129 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 136 ust. 1 i 3 ustawy prawo ochrony środowiska po wejściu w życie rozporządzenia nr (...), gdyż już po jego wejściu w życie ich nieruchomości znalazła się w obszarze ograniczonego użytkowania. Słusznie także pozwany wskazuje, że roszczenie powoda oparte na wejściu w życie Uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 20 czerwca 2011 r., jest nieuzasadnione, gdyż jej wejście w życie nie wprowadziło żadnych nowych ograniczeń na nieruchomości powoda, a w istocie wręcz przeciwnie - pewne ograniczenia, takie jak zakaz przeznaczania nowych terenów pod szpitale czy domy opieki, czy zakaz zmiany funkcji budynków zostały obecnie - na mocy uchwały – zniesione. W pismach procesowych powód podnosił, że z twierdzeniami tymi nie można się zgodzić i wskazywał, że uchwała zawiera dalej idące ograniczenia niż rozporządzenie, jednak stwierdzić należy że twierdzenia te są całkowicie gołosłowne. Powód nigdzie nie wskazał mianowicie na czym te „dalej idące ograniczenia” mają polegać. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie wykazał, że wejście w życie Uchwały Sejmiku spowodowało dalsze ograniczenia w korzystaniu z należącej do niego nieruchomości i powiększyło doznana przez niego szkodę, w porównaniu do ograniczeń wprowadzonych wcześniej obowiązującym rozporządzeniem. Powód nie zaferował też żadnych dowodów (nie złożył żadnych wniosków dowodowych) w celu wykazania takich okoliczności. Zdaniem Sądu z akt sprawy, a w szczególności z treści powołanych aktów prawa miejscowego wynika, że stanowisko pozwanego, iż uchwała Sejmiku nie wprowadziła w stosunku do nieruchomości powoda żadnych nowych ograniczeń, jest słuszne.

Podkreślenia także wymaga, że zastąpienie jednego aktu prawa miejscowego wprowadzającego określone ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości innym aktem prawa miejscowego wprowadzającym podobne ograniczenia skutkuje „otwarcie” biegu terminu do zgłoszenia roszczeń wyłącznie w takim zakresie, w jakim te nowe ograniczenia są dalej idące niż ograniczenia wynikające z pierwotnie obowiązującego aktu i w jakim powodują one powstanie dodatkowej lub powiększenie istniejącej szkody. Nie do przyjęcia jest stanowisko, że wejście w życie nowego aktu prawa miejscowego powoduje w tej sytuacji rozpoczęcie biegu nowego terminu na dochodzenie wszystkich roszczeń (w tym tych, które już wygasły w związku z ich niezgłoszeniem po wejściu w życie pierwotnego aktu).

Zaprezentowane stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z 1 grudnia 2010 r. (I CSK 86/10, LEX nr 8185541), w którym stwierdził, że „nie każda zmiana ograniczenia sposobu korzystania ze środowiska rozpoczyna bieg nowego terminu do wystąpienia z roszczeniami uregulowanymi w art. 129 ust. 1-3 poś, lecz jedynie taka nowelizacja lub zmiana, która dotyczy danej nieruchomości”. Powyższa zasada dotyczy w tym samym stopniu zmiany polegającej na nowelizacji danego aktu prawnego wprowadzającego obszar ograniczonego użytkowania, jak

i wejścia w życie nowego aktu prawnego zastępującego jeden obszar ograniczonego użytkowania innym. Przyjęcie, iż każda zmiana obszaru ograniczonego użytkowania, czy to materialna, czy też formalna (np. zmiana organu, zmiana formy aktu prawnego) rozpoczyna bieg terminu od nowa, niweczyłoby niewątpliwie cel ustawodawcy przyświecający mu przy wprowadzeniu art. 129 ust. 4 poś. Powyższy przepis z jednej strony stanowi bowiem ułatwienie dla osób występujących z roszczeniami związanymi z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, a z drugiej strony określenie 2-letniego terminu zawitego na ich dochodzenie pozwala na stosunkowo szybkie wywiązanie się z zobowiązań związanych z ograniczeniami oraz zagwarantowanie, iż roszczenia nie będą się pojawiać w przyszłości, co umożliwia prowadzenie przewidywalnej polityki finansowej. Należy zatem przyjąć, iż bieg terminu do występowania z roszczeniami na podstawie art. 129 rozpoczyna się od nowa wyłącznie dla osób, dla których zmiana obszaru powoduje skutki negatywne i tylko w zakresie tych skutków (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2013 r., sygn. II CSK 578/12, z 27 czerwca 2012 r., sygn. IV CSK 28/12, LEX nr 1228596 i z 25 lutego 2009 r., sygn. II CSK 565/08). Z powołanych orzeczeń jednoznacznie wynika, że szkoda może powstać wyłącznie wówczas, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe, zwiększa lub przedłuża dotychczasowe ograniczenia oraz, że szkoda nie powstaje, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie, tzn. na poziomie poprzednio obowiązującego aktu prawnego lub zmniejsza te ograniczenia, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Jak wprost wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 12 kwietnia 2013 r.

(IV CSK 608/12, LEX nr 1347892), który tutejszy Sąd w całości podziela, w związku z tym, że art. 129 ust. 2 poś przyznaje odszkodowanie za szkodę spowodowaną wejściem w życie aktu prawnego wprowadzającego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub w sposób zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, szkoda podlegająca naprawieniu na podstawie tego przepisu nie powstaje, gdy kolejny akt prawa miejscowego utrzymuje dotychczasowe ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 21 listopada 2013 r., VI ACA 682/13).

W związku z powyższym powództwo oparte na tej podstawie musiało ulec oddaleniu.

Odnośnie roszczenia ewentualnego powoda, opartego na wejściu w życie rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z 7 sierpnia 2007 r., to w ocenie Sądu w tym zakresie roszczenie powoda również było nieuzasadnione z powodu upływu terminu zawitego na zgłoszenie roszczeń opartych na tej podstawie.

W pierwszej kolejności należy tu wskazać, że zdaniem Sądu takie alternatywne określenie podstawy faktycznej powództwa przez powoda było dopuszczalne, jednak również roszczenia oparte na tej podstawie faktycznej były nieuzasadnione.

Powód nie wykazał, a w zasadzie nawet nie twierdził, że po wejściu w życie tego rozporządzenia zgłosił swoje roszczenia pozwanemu. Wskazał jedynie, że jego matka M. C., jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia nr (...), zgłosiła pozwanemu roszczenia oparte na poprzednio obowiązującym rozporządzeniu (M. C. zmarła przed wejściem w życie rozporządzenia z 2007 roku). Złożony przez nią w 2004 roku wniosek dotyczył bowiem obszaru ograniczonego użytkowania wprowadzonego w 2003 roku, na podstawie rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z 19 lipca 2003 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania wokół (...), który wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 31 marca 2004 r. (sygn. akt IV SA 3063/03), utrzymanym w mocy przez Naczelny Sąd Administracyjny, został uznany za nieważny. Stwierdzić należy, że brak jest podstaw do uznania żeby zgłoszenie roszczeń przez poprzedniczkę prawną powoda przed wejściem w życie Rozporządzenia nr (...), mogło być traktowane jako skuteczne zgłoszenie roszczeń, które powstały po jego wejściu w życie.

W konsekwencji zdaniem Sądu należy uznać, że roszczenia powoda oparte na art. 129 - 136 ustawy prawo ochrony środowiska wygasły, wobec ich niezgłoszenia pozwanemu w dwuletnim terminie zawitym.

Na marginesie należy wskazać, że brak jest podstaw do uznania, że powoływanie się przez pozwanego na upływ terminu zawitego w sytuacji, gdy pozwany kwestionował roszczenia uprawnionych wynikające z rozporządzenia z 2007 roku stanowi nadużycie prawa i jako takie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód

wskazywał, że pozwany naruszył zasady współżycia społecznego wprowadzając osoby poszkodowane (w tym powoda) w błąd w kwestii przysługiwania im roszczeń. Podniósł, że w postępowaniach sądowych wszczętych pod rządami rozporządzenia Nr (...) Wojewody (...) pozwany prezentował odmienne stanowisko niż obecnie, twierdząc, że ww. rozporządzenie jeszcze przed wejściem w życie uchwały sejmiku utraciło swą moc i nie może stanowić obowiązującej podstawy prawnej dochodzenia roszczeń przez czynnie legitymowanych. Ponadto powód podkreślił, że również organy administracji publicznej nie uznawały mocy obowiązującej rozporządzenia Wojewody nr (...).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwany, realizując przysługujące mu prawo do obrony przed zgłaszanymi roszczeniami, i podnosząc wszystkie dostępne argumenty mające przemawiać za oddaleniem powództwa (w tym, że rozporządzenie nr (...) utraciło moc obowiązującą), naruszył zasady współżycia społecznego. Przyjmując ten tok rozumowania dochodzimy do absurdalnego wniosku, że działanie każdego pozwanego, który nie uznaje roszczenia i podejmuje obronę w procesie, narusza zasady współżycia społecznego. Ciężar dowodu został w przepisach postępowania jasno określony i przeciwnik procesowy nie tylko nie ma obowiązku ułatwiania drugiej stronie dowodzenia zasadności roszczenia, ale ma prawo przedstawiać taką argumentację i interpretację przepisów, która jest dla niego korzystna. Obowiązkiwanie rozporządzenia jest zdaniem Sądu faktem i powód miał możliwość, korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, przedstawienia argumentacji uzasadniającej takie stanowisko oraz dochodzenie przez niego roszczenia. Powód zaś nie podjął próby ich dochodzenia w oparciu o informacje uzyskane od sąsiadów.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Podkreśla się, że przedawnienie, czy ustalenie terminu zawitego na zgłoszenie roszczeń są instytucjami stabilizującymi stosunki prawne i przy ich ocenie wskazany jest rygorizm. Istotą tych instytucji jest, aby dłużnik nie pozostawał w niepewności, co do swojej sytuacji prawnej. Dłużnik bowiem nie powinien bezterminowo pozostawać w stanie pozwalającym na przypisanie mu ewentualnej odpowiedzialności za zdarzenia, jakie wystąpiły w przeszłości. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia (czy też upływu terminu zawitego), jednocześnie podkreślając, że takie działanie jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Konstrukcja ta ma z założenia charakter nadzwyczajny i może być stosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, w których skutki zarzutu przedawnienia mogłyby zostać pominięte jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 roku, IV CK 367/05, LEX nr 371507, wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 204/01). Z kolei w wyroku z 24 maja 2013 r. (I ACa 157/13, LEX nr 1327520) Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że zarzut przedawnienia stanowi prawo podmiotowe dłużnika, dlatego jedynie w wyjątkowych sytuacjach może nie zostać uwzględniony przez sąd i potraktowany jako nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. Do nadużycia prawa podmiotowego dochodzi wówczas, gdy w konkretnych okolicznościach podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i jednocześnie indywidualna ocena tych okoliczności wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 238/11, LEX nr 1129070).

Odnosnie orzeczeń wydawanych przez Sądy powszechne i administracyjne oraz interpretacje przedstawicieli administracji, czy Rzecznika Praw Obywatelskich, z których wynikało, że rozporządzenie nr (...) nie obowiązuje, stwierdzić należy, że brak jest podstaw do uznania, żeby to pozwany miał ponosić konsekwencje zajęcia przez te podmioty błędnego stanowiska co do obowiązkiwania rozporządzenia.

Rozważając inne możliwe podstawy prawne roszczeń powoda wskazać należy, że zdaniem Sądu podstawy odpowiedzialności pozwanego za wskazane przez powoda szkody nie mógł stanowić art. 435 k.c. Sąd orzekający podziela stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z 9 kwietnia 2010 r. (III CZP 17/10, LEX nr 584036; zob. także wyrok SN z 6 maja 2010 r., II CSK 602/09, LEX nr 585768 oraz postanowienie SN z 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09, LEX nr 578138) podkreślił, że: „Przepisy art. 435 k.c. w zw. z art. 322 p.o.ś. i art. 129 p.o.ś.

przewidują rozłączne reżimy odpowiedzialności. Za taką interpretacją przemawia również dążenie do kompleksowego uregulowania skutków ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania w zakresie szkody polegającej na obniżeniu wartości nieruchomości. Rozszczepienie tych skutków na szkody wynikające z ograniczeń przewidzianych wprost w rozporządzeniu o ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania oraz szkody wynikające w emisji hałasu byłoby zresztą sztuczne”. Zresztą nawet gdyby przyjąć dopuszczalność zastosowania art. 435 k.c. jako alternatywnej podstawy odpowiedzialności, to stwierdzić należy, że port lotniczy nie jest przedsiębiorstwem w całości (jak wymaga ugruntowany w orzecznictwie pogląd) wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu tego przepisu, bowiem siły elementarne są wykorzystywane jedynie do części jego działalności (por. wyrok SA w Warszawie z 7 marca 2014 r., VI ACa 1047/13, <http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/>, wyroki Sądu Najwyższego z 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, LEX nr 1215402, z 23 maja 2012 r., I PK 198/11, LEX nr 1219494). Nadto należy zauważyć, że przyjęcie dopuszczalności zastosowania art. 435 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanego prowadziłoby do ominięcia 2-letniego terminu zawitego przewidzianego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. i niweczyłoby funkcję gwarancyjną tego przepisu, który pozwala podmiotowi nadmiernie ingerującemu w środowisko naturalne na prowadzenie racjonalnej gospodarki finansowej, umożliwiając mu zaspokojenie roszczeń poszkodowanych w przewidywalnym terminie.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że nie jest uzasadnione twierdzenie powoda, że w odniesieniu do pozwanego znajduje zastosowanie art. 324 prawa ochrony środowiska. Definicję zakładów o zwiększonym ryzyku lub dużym ryzyku zawiera bowiem art. 248 tej ustawy i w żaden sposób nie wynika z niego, żeby za zakład taki można było uznać port lotniczy.

Nie jest również uzasadnione powoływanie się przez powoda na art. 322 powołanej ustawy. Art. 322 p.o.ś. zawiera generalne odesłanie do przepisów kodeksu cywilnego. Nie dotyczy ono jednak odszkodowania przysługującego w przypadkach ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną zasobów środowiska lub w przypadku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, odszkodowanie to bowiem zostało uregulowane w przepisach art. 129-136 p.o.ś., które samodzielnie określają podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej oraz podmioty zobowiązane do zapłaty odszkodowania (tak wyrok SN z 25 lutego 2009 r., II CSK 546/08, LEX nr 503415).

Przewidziana w art. 129 Pr.o.ś. odpowiedzialność odszkodowawcza obejmuje również szkody, które wynikają z przekroczenia standardów środowiska w zakresie emitowanego hałasu. W związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści rozporządzenia o utworzeniu obszaru, lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że skutek wejścia w życie rozporządzenia dochodzi do zwężenia granic własności (art. 140 w związku z art. 144 k.c.) i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania.

Słusznie zdaniem Sądu pozwany podkreślił, że ograniczenie korzystania z nieruchomości nie może być odrębną podstawą do żądania odszkodowania, a może jedynie, ewentualnie wpływać na wartość nieruchomości, bowiem właśnie od obniżenia wartości nieruchomości wywołanego ograniczeniem w korzystaniu z niej zależy wysokość odszkodowania.

Odnosnie żądanego przez powoda zadośćuczynienia, za naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych polegającego – jak się wydaje – na naruszeniu prawa powoda do niezakłóconego korzystania ze swojej nieruchomości i prawa do zdrowia, w tym spokoju psychicznego, to – wskazać należy, że słusznie pozwany podkreślił, że zarówno Rozporządzenie nr (...) jak i Uchwała Sejmiku legitymizowała jego działania, a w konsekwencji brak jest jednej z podstawowych przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jaką jest bezprawność działania podmiotu naruszającego te dobra.

Ze względu na powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Na marginesie należy wskazać, że wbrew twierdzeniom powoda zawartym w pozwie powód nie jest właścicielem całości przedmiotowej nieruchomości, a jedynie współwłaścicielem tej nieruchomości do 1/4, a w konsekwencji gdyby

nawet uznać, że powód skutecznie zgłosił swoje roszczenia, to może dochodzić ewentualnego odszkodowania jedynie w części odpowiadającej jego udziałowi w spadku.

Dodatkowo należy stwierdzić, że nie jest dla Sądu zrozumiałe zawarte w pozwie stwierdzenie, że „gdyby powód wiedział, że tak będzie to nieruchomości tej nie kupiłby wcale”. Powód nie nabył bowiem tej nieruchomości w drodze umowy kupna-sprzedaży tylko na podstawie spadkobrania po matce.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

ZARZĄDZENIE

(...)